

Orędownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w razie potrzeby — Przedpłata 1,00 zł miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

Na mocy § 125 ordynacji wiejskiej z dnia 3. lipca 1891 r. zatwierdzam na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Pępowa p. Feliksa Gałuschke z Pępowa.

Gostyń, dnia 11. marca 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz 862/26 W. P.

(69)

KOMUNIKAT.

Na mocy Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5. lutego 1926 r. (Dz. Ust. R. P. z dnia 24. lutego br. Nr. 18. poz. 113.) w sprawie postępowania Zakładów Pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, ogłasza się co następuje:

Przedsiębiorstwa, wzgl. Zakłady Pracy, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia, obowiązane są zabezpieczyć tych z pośród zatrudnionych robotników którzy:

- 1) osiągnęli 18 lat życia,
- 2) nie są zwolnieni od obowiązku zabezpieczenia na mocy § 2. i 3. Rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. X. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96. poz. 896),

Pracowników umysłowych którzy:

- 1) osiągnęli 18 lat życia
- 2) zarabiają do zł 500,— włącznie.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4. stycznia 1926 r.

W sprawie kategorii pracowników umysłowych podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Na mocy art. 1. Ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 650) w brzmieniu podanem w art. 1. ustawy z dnia 28. X 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 120 poz. 863) zarządza się co następuje:

§ 1. Do kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności:

1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządów i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorów intendentów i kierowników magazynów,

2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne,

3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą przepisana praktyką, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących, akwizytorów,

4) personelu lekarskiego, dentystycznego, weterynarskiego, oraz wykwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, dentystycznego i weterynarskiego,

5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych,

6) nauczycielskie i wychowawcze,

7) pracowników redakcyj czasopism (dziennikarzy),

8) prowadzących okręty oficerów pokładowych i maszynowych zarządców i asystentów Zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniących czynności połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

§ 1. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej.

(—) B. Ziemięcki.

(68)

Przepisy dotyczące zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, w myśl Ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. w brzmieniu Ustawy z dnia 28. października 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 120 poz. 863), oraz formularze rejestracyjne dla zakładów pracy dotyczące robotników i pracowników umysłowych otrzymać można w tutejszym Biurze Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia za opłatą groszy 25 za egzemplarz.

Niniejsza Ustawa wchodzi w życie na terenie tutejszego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia: obejmujący następujące powiaty: Leszno, Rawicz, Gostyń, Krotoszyn, Jarocin i Koźmin, z dniem 24. lutego 1926 r.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia
w Lesznie.

Dział nieurzędowy

Kronika powiatu

— Od początku drugiego kwartału br.

„Orędownik Urzędowy“ zostanie rozszerzony przez wydawnictwo **miesięcznika**, poświęconego historii obszaru, wchodzącego w skład powiatu gostyńskiego, oraz sprawom chwili obecnej, w zakresie lokalnym, a także miejscowemu krajoznawstwu. Miesięcznik będzie nosił nazwę: **„Ziemia Gostyńska“**. Wydawnictwo zostało omyślane w ten sposób, by wszystkie numery miesięcznika po skompletowaniu dały księgę, przedstawiającą całokształt przeszłości i stanu obecnego powiatu gostyńskiego. Do współpracy będą zaproszone wybitne siły miejscowe i pozamiejscowe. Pośrednim celem wydawnictwa będzie wzbudzanie większego przywiązania do ziemi rodzinnej, do

najbliższych, najbardziej kochanych zakątków, poznanie ich tradycji, przeszłości i odrębności w myśl zasady „cudze chwalicie, swego nie znacie“.

Sądźmy, że miesięcznik zostanie przychylnie powitany przez wszystkich.

Z powodu wzrostu kosztów wydawnictwa abonament „Oreodownika“ zostaje od dnia 1. kwietnia br. podwyższony do 1 zł 50 gr miesięcznie.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.**

Cwiczenia odbędą się w środę, dnia 17. marca br. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komendant.

— **Zebranie Gostyńskiego Towarzystwa Bartników** odbędzie się w niedzielę, dnia 21. marca br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Adamkiewicz w Gostyniu. Zarząd.

— **Zbiórka znaczków używanych na cele misyjne.** W dalszym ciągu zebrano od 27. 1. do 3. 3. 40000 znaczków, które wysłano do centrali w Belgii na cele misyjne. Na zachętę Szan. zbieraczy podajemy wyjątek z listu odebranego w połowie lutego z Seminarjum w Liège.:

„Voici comment nous nous servons des timbres: les timbres de valeur sont classés et vendus à des collectionneurs — les autres sont vendus par kilogr à des prix différents. Comme les acheteurs sont nombreux, Dieu merci! il nous est permis de récolter jusque 4000 fr. par mois. Nous acceptons des timbres — poste déchirés, mais évidemment dans ce cas, il n'ont pas tant de valeur.

En attendant une fois de plus un bel envoi je suis votre tout reconnaissant en Notre Seigneur.

abbé J. Collins.“

Co w tłumaczeniu brzmi:

„Otóż jaki użytek robimy ze znaczków: znaczki wartościowe klasyfikuje się i sprzedaje tym, co je zbierają — inne są sprzedawane na wagę po rozmaitych cenach. Dzięki Bogu, kupujących jest wielka liczba. Aż do 4000 fr. zbieramy za nie miesięcznie. Przyjmujemy również znaczki uszkodzone, lecz w tym wypadku mają mniejszą wartość.

Oczekując ponownej pięknej przesyłki, pozostaje wdzięczny w Bogu

X. J. Collins.“

Ze względu na wielką ilość ofiarodawców, nazwisk niestety wymienić nie możemy.

Tow. Czytelni Kobiet w Gostyniu.

— **Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związeku Inwalidów Wojennych** R. P. przypomina wszystkim inwalidom, wdowom i pozostałym, że zobowiązani są złożyć do 31. marca 1926 r. we Wielkopolskiej Izbie Skarbowej Wydziale VI. przy ul. Bukowskiej 25 deklaracje. Deklaracje są do odebrania w Kółkach i Grupach Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Przy tej okazji nadmieniam, że obowiązek składania dotyczących deklaracji wypływa z ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych. Zwraca się zarazem uwagę na komunikat Wielkopolskiej Izby Skarbowej, w którym to Wielkopolska Izba Skarbowa zapowiada, że zostanie zawieszona zaopatrzenie pieniężne z dniem 1 kwietnia 1926 r. wszystkim tym inwalidom i pozostałym, którzy odnośnych deklaracji nie złożą do dnia 31. marca 1926 r.

— **Zniesienie jarmarków kramnych w Gnieźnie.** Magistrat tutejszy, przychylając się do wniosku Tow. Kupców, uchwałą z dnia 2-go grudnia 1925 zniósł jarmarki kramne od stycznia 1927 roku.

— **Wichura szaleje nad Bałtykiem.** Z Gdańska donoszą: Od dwóch dni szaleje nad Bałtykiem w okolicy Gdańska niebywała wichura. Cały szereg okrętów znajdujących się na Bałtyku jest w niebezpieczeństwie.

— **KROTOSZYN.** (Skutki niezgody). Dnia 2. 3. br. przed południem przy ul. Koźmińskiej został p. Maks Kuliński przez ojca swego pchnięty nożem w płuca odnosząc ciężką ranę. Stan p. K. jest bardzo groźny. Przyczyną strasznego czynu była prawdopodobnie sprzeczka na tle rodzianem. Sprawcę osadzono w areszcie śledczym.

— **Ubicie wilka widłami.** W Turce (Małopolska Wsch.) na przedmieściu Petryków pędził wilk za psami i wpadł do stodoły gospodarza Weisa, gdzie Weis widłami właśnie przetrząsał słomę. Weis wilka przebił, a cisnąc go do ściany, krzyczał gwałtu. Domownicy wybiegli i wilka trzymanego na widłach ubili.

— **Krwawa zemsta uwiedzionej kochanki.** We wsi Różnów, położonej pod Nowym Sączem, utrzymywał przez długi czas niejaki Wojciech Górowski stosunek miłosny z mieszkanką tejże wsi Marią Zielińską. Miłość ta jednak jak to przeważnie w podobnych wypadkach bywa, trwała tak długo, dopóki nie zrodziła owoców. Zielińska zaszła w ciążę, a kochanek jej mimo obietnie bynajmniej nie objawiał zamiarów jej poślubienia.

Zrozpaczona do ostatka Zielińska postanowiła srogo zemścić się na swym uwodzicielu. Oto onegdaj zaprosiła go do siebie, a gdy po sutej libacji Górowski wskutek nadmiernego użycia alkoholu zasnął. Zielińska chwyciła siekiere i ostrzem jej cięła Górowskiego trzykrotnie w głowę, pragnąc go życia pozbawić. Następnie będąc przekonaną o skuteczności swych uderzeń, wybiegła z domu i rzuciła się w nurty w pobliżu płynącego Dunajca celem pozbawienia się życia. Sąsiedzi jednak, którzy widzieli ją lecącą ku Dunajcowi, zainteresowani tem i przeczuwając zło, pobiegli za nią, wyciągnęli z wody i zdołali ją uratować.

Górowski został w stanie bardzo ciężkim odwieziony do szpitala powszechnego w Nowym Sączu, gdzie nie odzyskawszy dotychczas przytomności walczy ze śmiercią. Zielińska zaś została aresztowaną i odstawioną do więzienia przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

— **Polak urodzony na równiku.** W chwili kiedy parowiec „Atlanta“, należący do „Consulich Line“ przepłynął równik dnia 29. grudnia ub. r. płynącemu na „Atlancie“ polskiemu małżeństwu emigrantów, Janiszewskich urodził się zdrowy i silny synek. Noworodkowi, który przyszedł na świat na pełnym oceanie Atlantyckim, pod samym równikiem, nadano imiona: Atlanta Aequator.

— **Tragikomiczne „samobójstwo“ zakochanych.** Niezwykle komiczny wypadek wydarzył się onegdaj przy usiłowaniu samobójstwa pewnej zakochanej pary w Stanisławowie. Oto w 18-letniej córce właściciela sklepu pannie Sarze P. rozkochał się bezpamiętnie młody pomocnik sklepowy L., znajdując u ukochanej wzajemność uczuć. Miłość ta jednak natrącała na zdecydowany opór ze strony rodziców panny, którzy nie chcieli zezwolić młodym na związek małżeński. Zrozpaczony młodzieniec postanowił wobec tych przeszkód popełnić wraz z ukochaną samobójstwo. W tym celu nabył w aptece silną truciznę, na szczury, poczem udał się z swą wybraną do hotelu. W wynajętym pokoju hotelowym spożyli truciznę, następnie ułożyli się w łóżku, oczekując zaś na śmierć — usnęli. W międzyczasie zrozpaczona matka, przeczuwając grożące córce nie-

bezpieczeństwo, przy pomocy policji rozpoczęła poszukiwania za zaginioną. Po dłuższym czasie odnaleziono ślady zaginionej córki, wiodące do hotelu. Po otworzeniu drzwi pokoju hotelowego uderzyła przybyłych ostra, nieznosna woń, równocześnie ujrżeli desperatów, pogrążonych w głębokim śnie. Zagadkę rozwiązano. Oto aptekarz, u którego niedoszły samobójca zgłosił się po truciznę podejrzewając samobójcze zamiary, sprzedał za iast trucizny środek nasenny, działający równocześnie jako silny środek przeczyszczający. W ten sposób dowcipny aptekarz nie tylko uratował młodego życie, lecz stał się również bezwiednym swatem, gdyż rodzice panny wobec opisanego wydarzenia, zezwolili młodym na zawarcie związku małżeńskiego.

— **Olbrzymia maszyna drukarska** tłocząca przeszło milion gazet na godzinę. Światowa fabryka maszyn w Augsburgu zbudowała świeżo olbrzymią maszynę rotacyjną przeznaczoną do druku dzienników. Maszyna posiada 42 metry długości, 5 metrów szerokości i 4,5 metra wysokości. Siedem wielkich motorów elektrycznych wprowadzić musi tego olbrzyma w ruch. 37 mniejszych pracuje przy poszczególnych częściach składowych drukarskiego kolosa. W przeciągu godziny wyrzuca 1 milion 80 tysięcy egzemplarzy 4 stronicowego, a 2 miliony 160 tysięcy egzemplarzy 2 stronicowego dziennika. Zastępuje pracę 15 maszyn 16 stronicowych.

— **Ile może kosztować biblia.** Jak donosi „New York Herald“ 14. lutego odbędzie się w Nowym Jorku licytacja biblij drukowanej przez Gutenberga, a należącej do lorda Leverhulma. Za dzieło to spodziewa się właściciel otrzymać 75 tysięcy dolarów. Biblia ta nabyta została w lipcu roku zeszłego w Wiedniu przez pewnego antykwariusza londyńskiego. Egzemplarz ten istnieje przeszło 470 lat i przez cztery wieki był własnością klasztoru Benedyktynów pod Wiedniem. Znajduje się on w lepszym stanie, aniżeli egemplarz, będący własnością słynnego British Museum.

— **W objęciach nędzy i głodu** znajduje się miasteczko Brzeziny pod Łodzią. Dwa tysiące mieszkańców zajmowało się oddawna krawiectwem, a skutkiem obecnego zastoju popadli w skrajną nędzę. Na tem tle wybuchła również epidemia chorób zakaźnych, zwłaszcza straszliwa plaga tyfusu. Są pewne rodziny, które wciąż całej zimy żywiły się tylko łupinami ziemniaków.

Zamiast papierosów — tabaka.

Wśród młodego pokolenia męskiego, należącego w Londynie do wyższych sfer towarzyskich, zrodził się prąd, zmierzający do przywrócenia kobiecie jej kobiecości i odzwyczajenia jej od niecných przywar rodu męskiego.

Obecnie mężczyźni zupełnie przestali tam palić papierosy i zamiast eleganckiej papierosnicy, wydobywają teraz piękne tabakierki i częstują się wzajemnie tabaką.

Trumna jako reklama.

Na dworcu turyńskim zanężyła służba kolejowa jakąś dziwną, podłużną skrzynię, kształtem przypominającą zupełnie trumnę. Zawezwano więc poli ją i w obecności organów bezpieczeństwa trumnę otworzono. Okazało się, że spoczywa w niej trup młodej i bardzo pięknej kobiety. Dla pewności sprowadzono jednak lekarza, który orzekł, że idzie tutaj nie o śmierć, lecz o przypadek silnego letargu. Tajemniczną trumnę zanieśli do Teatro Romano, gdzie dopiero po 24 godzinach młoda dama obudziła się z letargu. Tymczasem afera ta nabrała niesłuchanego rozgłosu, to też z napięciem czekano wyjaśnień „trupa“. „Jestem żoną telepaty Micheluzziego — oświadczyła dama prasie i innym obec-

nym — a mąż mój wprawił mnie przed dwoma dniami w trans telepatyczny. Mąż mój jest jednym z najlepszych telepatów i hypnotyzerów świata. Kto się chce o tem przekonać, niech uda się na wieczór eksperymentalny, który niebawem odbędzie się w Turynie“.

Reklama — jak widzimy — pomysłowa, choć nieco brutalna.

Hołd Biskupów Polskich dla Ojca Św.

Biskupi polscy na zjeździe w Warszawie wystosowali poniższy adres dziękczynny do Ojca św.

„My, Biskupi Polski, w zamiarze odbycia generalnej konferencji przy uczestnictwie Nuncjusza Apostolskiego zebraliśmy się 2. marca br. w Warszawie. Zwołał nas śp. Edmund Kardynał Dalbor, arcybiskup gnieźnieński i poznański, Prymas Polski, któremu Ty Ojciec św. w jego ostatniej chorobie, prawdziwie ojcowskie serce łaskawie okazałeś. Twoje dopytywanie się o stan jego zdrowia, Twoe błogosławieństwo Apostolskie było dla niego złożonego śmiertelną chorobą ogromną pociechą i dodawało mocy do znoszenia cierpień. Dlatego pochyleni do Twych stóp Święty Ojciec, najgłębsze podziękowanie składamy za wszystko, co okazałeś zmarłemu Kardynałowi Dalborowi.

Również dziękujemy Ci, Ojciec święty, za ową ojcowską miłość okazywaną Biskupowi Męczennikowi Janowi Cieplakowi, który świeżo przez Ciebie wyniesiony na stolicę arcybiskupią w Wilnie zmarł i niema go już wśród nas.

Najwyższe też dzięki składamy, że erygowałeś nowe metropolie i diecezje w Rzeczypospolitej Polskiej, że dawniejszym zakreśliłeś granice i dla dawnych i nowych siedzib arcybiskupich wakujących mianowałeś pasterzy.

Ojciec święty, my zawsze i wszędzie czujemy i doznajemy Twojej aż nazbyt wielkiej łaskawości i opieki. Daj Boże, aby — czego się spodziewamy — w tym Roku Świętym przez Ciebie dla całego świata ogłoszonym, Kościół Katolicki w Polsce razem z Polską, Rzeczpospolitą postępując na drodze ku doskonałości chrześcijańskiej i zanosząc gorące modły na Twoją intencję, napelnił radością Twoje Apostolskie serce i zaświadczył, Ojciec święty, o swej dla Ciebie wierności i przywiązaniu.

Błagamy Najświętszego Zbawiciela, którego uroczystości pod wezwaniem Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla, ku radości całego świata ustanowiłeś, aby Ciebie Święty Ojciec, w długie lata zachował i dozwolił Ci dokonać tego, co jako Ojciec wszystkich chrześcijan zamierzasz.

Najpokorniej upraszamy Cię Ojciec święty o Apostolskie błogosławieństwo, aby wspólna nasza praca na tym zjeździe, dla Bożej chwały, dla pożytku Kościoła i zbawienia dusz pieczy naszej powierzonych przyniosła jak najobfitsze owoce.

Ożywił miłością i uległością względem Ciebie ścielimy się, Ojciec święty, z najwyższą pokorą do Twych stóp.

Karbolineum

do spryskiwania drzew owocowych przeciwko szkodnikom poleca

Centralna Drogerja

S. Mroczkiewicz

Przyjmę

2 panów na stancje

od 15. 3. lub 1. 4. 1926. Ulica Kolejowa.
Zgł. do Orędownika.

Dom

z zabudowaniem w Miejskiej Górcie z 5^{1/2} morgami
pszennej ziemi lub bez sprzedam. **K. DUSZAK**,
Gostyń. Leszczyńska 55.

Poszukuję od 1. 4. 26 drugiej
wykwalifikowanej

pokojowej

znającej obsługę stołową, prasowanie wszel-
kiej bielizny, cerowanie itd. Zgłoszenia
osobiste i pisemne przyjmuje

Teresa Fenrychowa,
Pudliszki p. Krobia.

Dom

jedno-piętrowy, masywny, z dużym ogrodem, wjazdem,
chlewami natychmiast na sprzedaż.

Kazimierz Sawarzyński
ulica Pólna Nr. 1a.

LAKIER

w puszkach

do podłóg
lakier biały emaljowy, pokost
czysto lniany, terpentynę, froter
wiory stalowe, farby wodne i do
pokostu w wielkim wyborze poleca

Centralna Drogerja
S. Mroczkiewicz

Telefon 69 G o s t y ń Rynek

Drukarnia A. Skrzynecki

w Gostyniu

zaopatrzona w odpowiednie maszyny drukarskie
wykonuje szybko po cenach nader przystępnych

wszelkiego rodzaju druki

od pojedynczych do najozdobniejszych, w jednym lub więcej kolorach, a mianowicie:
Gazety, dzieła, broszury, druki urzędowe, gospodarcze, handlowe, bankowe, cenniki
rachunki, karty pocztowe, listy i koperty z firmą, etykiety, karty wizytowe i polecające,
uwiadomienia zaręczynowe i ślubne, powinszowania, adresy na jubileusze, afisze itd. itd.

ULICA KLASZTORNA 69. — TELEFONU NR. 57.